

# Bruno Schulz, Dziury w ziemi

W tysiącach okien  
autonomicznych światach  
wieczory i poranki co  
opuszczają i falą nieznanych dreszczy  
Wsiąkają w krwiobieg prosto z okien  
Trajektorie spojrzeń prosto z okien  
Prosto z okien  
Ten poranek zwymiotował mną  
nie umiem już na Ciebie patrzeć  
Ten poranek zwymiotował mną  
nie umiem już na Ciebie patrzeć  
Wsiąkają w krwiobieg prosto z okien  
Trajektorie spojrzeń prosto z okien  
Wsiąkają w krwiobieg prosto z okien  
Trajektorie spojrzeń prosto z okien  
Prosto z okien  
Trajektorie spojrzeń